

4 lutego - Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem

4 lutego 2007 r. rozpocznie się Międzynarodowa Kampania na Rzecz Walki z Rakiem.

Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem (ang. World Cancer Day) ustanowiono na Światowym Szczycie do Walki z Rakiem zorganizowanym pod egidą prezydenta Francji i dyrektora generalnego UNESCO w lutym 2000 roku w Paryżu.

GENEWA - Zapowiedź wspólnych lekcji zdrowia dla rodziców i ich dzieci.

Statystyki są zaskakujące: 43 procentom przypadków raka można zapobiec, wpajając w dzieciństwo zdrowy styl życia. Skierowana przeciw rakowi międzynarodowa kampania "Dzisiejsze dzieci to jutrzejszy świat" koncentruje się na zapobieganiu chorobie poprzez upowszechnianie wiedzy na temat zdrowego stylu życia.

Międzynarodowa Unia na Rzecz Walki z Rakiem (UICC) - pozarządowa organizacja z siedzibą w Genewie - wraz z organizacjami członkowskimi z 86 państw, rozpoczyna swoją kampanię podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Rakiem. Skierowana do rodziców, pracowników służby zdrowia oraz polityków i ustawodawców kampania oparta jest na znanym motywie: wspierając zdrowe nawyki w dzieciństwie, można zapobiec chorobom nowotworowym w późniejszym życiu.

www.biznesnet.pl

Wzrost zachorowań na nowotwory w Polsce wyprzedza przyrost ludności kraju - alarmują specjaliści Polskiej Unii Onkologii. W wielu rozwiniętych krajach - również w Unii Europejskiej - skuteczność walki z nowotworami złośliwymi uważana jest za wskaźnik postępu cywilizacyjnego. Co czwarty Polak zachoruje na raka, a co piąty z tego powodu umrze - dane statystyczne rysują pesymistyczny obraz stanu polskiej onkologii. Wzrost liczby zachorowań na nowotwory złośliwe należy do najwyższych w Europie. W Polsce w roku 1963 zanotowano ok. 34 tys. zgonów, w 1996 roku - ponad 78 tys. W połowie lat 90. zgłoszono aż 108 tys. nowych zachorowań, obniżył się również średni wiek pacjentów.

U mężczyzn najczęściej rejestrowano zachorowania na nowotwory złośliwe płuca (29 proc.), okrężnicy i odbytnicy (17,7 proc.), żołądka (7 proc.), gruczołu krokowego (5 proc.), pęcherza moczowego (5 proc.) i krtani (5 proc.). U kobiet w tym samym roku najczęściej rejestrowano nowotwory złośliwe piersi (19 proc.), okrężnicy i odbytnicy (11,2 proc.), szyjki macicy (8 proc.), płuca (8 proc.), jajnika (6 proc.) i trzonu macicy (6 proc.) (dane Polskiej Unii Onkologii).

W naszym kraju wyleczenie lub przeżycie okresu dłuższego niż pięć lat uzyskuje się u mniej niż 30 proc. chorych na nowotwory. Tymczasem w Europie Zachodniej wskaźnik wyleczeń to 40 proc., a w Stanach Zjednoczonych nawet 50 proc. Zdaniem ekspertów

najważniejszą przyczyną złej sytuacji w Polsce jest słaba wykrywalność nowotworów złośliwych w okresie, gdy można je najskuteczniej leczyć, czyli we wczesnym stadium choroby. Nowoczesne techniki diagnozowania pozwalają na rozpoznawanie niemal 75 proc. przypadków raka jeszcze przed powstaniem przerzutów. W takich wypadkach połowy chorych możliwe jest przeprowadzenie interwencji chirurgicznej, a następnie radioterapii oraz chemioterapii.



<http://akcjasos.pl>